

twoje zdrowie

PIERWOTNE NIEDOBORY ODPORNOŚCI



Nauczyć się żyć komfortowo z chorobą

Z dr hab. med. Danutą Kowalczyk z Katedry Immunologii Klinicznej i Transplantologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie rozmawia Elżbieta Cegła

Na świat przychodzi zdrowe dziecko, ale dość szybko zaczyna ono podupadać na zdrowiu: często kaszle, ma katar, pojawiają się uporczywe infekcje dróg oddechowych, więc zaczyna się leczenie, jego efekty nie trwają jednak długo, choroba szybko wraca, jest kolejna wizyta u lekarza i potem kolejna... Mówimy wtedy o słabym i nieodpornym organizmie, a z medycznego punktu widzenia (w niektórych przypadkach): o pierwotnym niedoborze odporności (PNO). Co to oznacza?

Klinicznie właśnie to: częste zakażenia, długotrwałe, nawracające i źle leczone się infekcje, stany zapalne dróg oddechowych, uszu, pojawiające się często zapalenie płuc bądź zatok – to wszystko może być efektem pierwotnego niedoboru odporności. Czyli, mówiąc wprost: zaburzonego systemu



odpornościowego, który decyduje o stanie naszego zdrowia. Patogeny (bakterie, wirusy, grzyby) wnikają do naszego organizmu głównie przez skórę i błony śluzowe (np. układu oddechowego czy przewodu pokarmowego), które dzięki wielu mechanizmom stanowią równocześnie

pierwsze nieswoiste bariery ochronne. Jak wiemy, nie zawsze są one wystarczające. Organizm nasz wykształcił również wiele innych swoistych mechanizmów obronnych. W walce z zakażeniami istotną rolę odgrywają również swoiste przeciwciała (białka odpornościowe produkowane

przez limfocyty B) oraz limfocyty T. O odporności organizmu decyduje zatem kompleks współdziałających z sobą komórek i rozpuszczalnych czynników stanowiących układ nieswoistej wrodzonej i swoistej nabytej odporności.

Od czego to zależy?

Pierwotny niedobór odporności może wynikać z różnego rodzaju defektów układu immunologicznego człowieka, a ich skutkiem są właśnie nawracające zakażenia bakteryjne, wirusowe, grzybicze czy pierwotniakowe o ciężkim przebiegu. Do uszkodzenia systemu odpornościowego może dojść także na skutek istnienia różnych stanów patologicznych (choroby metaboliczne, nowotworowe, niedożywienie itp.), bądź działania czynników zewnętrznych (np. leków),

i wtedy mówimy o wtórnych niedoborach odporności. W obu przypadkach objawy kliniczne mogą być podobne – nawracające lub przewlekłe i zagrażające życiu zakażenia oraz zwiększona zapadalność na nowotwory.

Te słowa brzmią bardzo niepokojąco! Niewinny katar czy powtarzający się kaszel mogą być aż tak groźne w skutkach?

Tak, chociaż oczywiście nie w każdym przypadku. Tak poważne konsekwencje zagrażają głównie pacjentom z PNO. Ta sama bakteria u jednego dziecka może wywołać niemal spustoszenie w organizmie, a u drugiego tylko lekką chorobę. Widać to najlepiej wtedy, gdy dzieci są razem w żłobku lub przedszkolu i jedne chorują bardzo często, a inne niemal wcale albo rzadko; te bardziej chorowite wcale nie muszą

cierpieć na PNO, lecz po prostu inaczej – gorzej od innych – reagują na obecność bakterii czy wirusa w organizmie. Jeśli jednak w układzie odpornościowym małego człowieka istnieje jakiś defekt, wówczas częściej pojawiają się choroby, leczenie antybiotykami jest mniej skuteczne, zdrowie powraca na krótko i po jakimś czasie obserwujemy nawrót choroby. To, co zazwyczaj nie jest groźne dla zdrowego dziecka, może być groźne właśnie dla dziecka obciążonego defektem systemu immunologicznego. Leczenie jest wówczas znacznie trudniejsze, przebiega dłużej, pacjent jest narażony na różnego rodzaju powikłania i jedynie wdrożenie specjalistycznego leczenia immunologicznego może poprawić tę sytuację.

Ciąg dalszy str. 2